

50 ROCZNICA

akcji osiedleńczej Romów w Polsce



(1964 - 2014)

Zadanie zrealizowano dzięki dotacji
Ministra Administracji i Cyfryzacji



Ministerstwo
Administracji
i Cyfryzacji

SŁOWO WSTĘPU O STOWARZYSZENIU



Związek Romów Polskich został założony w 2000 roku. Obecnie siedziba mieści w Szczecinku przy ulicy Wyszyńskiego 32.

Organizacja działa na terenie całej Polski, jak również na arenie międzynarodowej. Współpracuje między innymi z: IRU, OBWE, IOM, ERTF, Fundacją EVZ, ambasadą USA, Francji, Niemiec, Austrii oraz organizacjami pozarządowymi na terenie kraju. Stowarzyszenie zrealizowało wiele projektów unijnych i rządowych na rzecz Romów.

W ramach realizowanych projektów Związek Romów Polskich:

- świadczy beneficjentom pomoc społeczną i prawną,
- propaguje i pielęgnuje kulturę romską,
- działa na rzecz podniesienia stopnia edukacji i zatrudnienia wśród społeczności romskiej,
- dąży do integracji Romów z narodem polskim,
- szerzy ideę tolerancji wobec narodu romskiego, jego kultury i praw Romów do zachowania odmienności kulturowej,
- dokumentuje i prowadzi badania nad holokaustem i prześladowaniami Romów.

Instytut Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu

W listopadzie 2001r., w ramach działalności organizacji powołany został do życia **Instytut Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu**, stanowiący w życiu społeczności romskiej w Polsce wydarzenie na skalę dotąd niespotykaną. Projekt Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu realizowany jest dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji.

Instytut jest placówką o charakterze dokumentacyjnym i naukowo badawczym, który w zakresie badań interdyscyplinarnych prowadzi badania nad holokaustem, wielowiekowymi prześladowaniami Romów, kulturą oraz ich dziejami społecznymi, ze szczególnym uwzględnieniem epoki ich zagłady w okresie II wojny światowej.



Tabor 1959, foto. J. Świderski.

Zdjęcie znajduje się w zasobie Archiwum Muzeum Etnograficznego w Tarnowie.

ŚLADAMI WĘDRÓWKI ROMÓW

ROMOWIE to wędrujący od stuleci lud, obecnie zamieszkujący Europę, zachodnią Azję, Afrykę, Amerykę i Australię. Praojczyzną Romów jest **Radżastan w północno - zachodnich Indiach**, skąd wywędrowali w średniowieczu przez Persję do Armenii i Azji Mniejszej. Stamtąd część wyruszyła przez Bałkany (XIII - XIV w.) do Europy Środkowej (XV w.), pozostali przez Syrię, Afrykę Północną dotarli na Półwysep Iberyjski i dalej do Europy Zachodniej.



Jako mniejszość zamieszkująca we wszystkich krajach świata, jako **naród bez terytorium** - Romowie nadal narażeni są na ciągłe prześladowania, naciski asymilacyjne, wynarodowienie, traktowanie w kategoriach marginesu społecznego.

Tabor, foto. J. Świdorski.

Zdjęcie znajduje się w zasobie Archiwum Muzeum Etnograficznego w Tarnowie.

Nazwy nadawane Romom przez nich samych:

● ROMANO CHAVO

(Chavo - „syn”, Ram - bohater epepei indyjskiej). Ci z Radżputów, którzy po klęsce pod Teraïm (w 1190 r. n.e.) wybrali wygnanie zamiast niewoli, zaczęli nazywać się Romané Chavé, co znaczy „synowie Rama”. Jest to termin używany w stosunku do wszystkich grup romskich: Sinti, Manush, Kalé, Roma i Lé Rom.

● SINTO (l. mn. Sinti)

Sindho „Syndyczyk” mieszkaniec Sindh (obecnego Pakistanu), dał nazwę Sinto

● MANUSH (l.mn. – Manusha)

Manush oznacza „człowiek”, „istota ludzka”. Członkowie grupy Sinti zaczęli nazywać się Manush, aby podkreślić swoją ludzką godność.

● KALO (l.mn. Kalé)

Nazwa, której używali Romowie w obawie przed hiszpańską inkwizycją. Kalo jest to wyraz indoaryjski oznaczający „czarny”.

● ROM (l.mn.- Roma)

Rom (r. męski) oznacza „małżonek”, a Romni (r. żeński) „małżonka”. Często wyraz Roma stosuje się do wszystkich Romów (mężczyzn i kobiet).

● LÉ ROM

Lé Rom z pochodzenia są Brahmanami, którzy wyemigrowali do Rumunii, gdzie na pięć wieków zostali poddani niewolnictwu. Wykonywali różne zawody: Churari (nożowników), Kelderari (kotlarzy), Lowari (stajennych lub handlarzy koni), Rudari (rzemieślników wyrabiających w drewnie), Podkovari (kowali), Ursari (niedźwiedników) i inne nazwy zawodów zakończone na *-ari*. Przyrostek *-ari* wskazuje na nazwy zawodów wykonywanych przez *Lé Rom*, zawody wywodzące się od różnych grup Romów *vlach* i od specyficznych romskich odmian językowych¹.

¹ Vania de Gila Jan Kochanowski, *Mówmy po romsku. Historia, kultura i język narodu romskiego*. W: Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku, Szczecinek 2011, s.31.

Nazwy nadawane Romom przez nie - Romów:

● CYGAN

Pochodzi od greckiego słowa *athinganos* „ten, który nie chce dotykać, ani być dotykany”. Jest więc rzeczą całkowicie błędną uważanie Romów za „nietykalnych” (pariasów Indii). Jeszcze nawet do dziś Romowie fińscy witają się, nie podając sobie ręki. Taka postawa wiąże się z zasadami wyższych kast społecznych Indii i ma na celu zachowanie czystości rytualnej.

● GITANO

Po przybyciu do Europy druga fala imigrantów romskich wymyśliła następującą legendę: „Jesteśmy panami egipskimi, którzy prześladowali naród izraelski i Bóg skazał nas na wieczną tułaczkę”. I tak w końcu Europejczycy nazwali ich „Egipcjanami”.

● BOHEM (CZECH)

Pierwsi Romowie przybyli do Francji z Bohemii (Czechy – kraina), stąd ich przydomek.

● ROMANICHEL

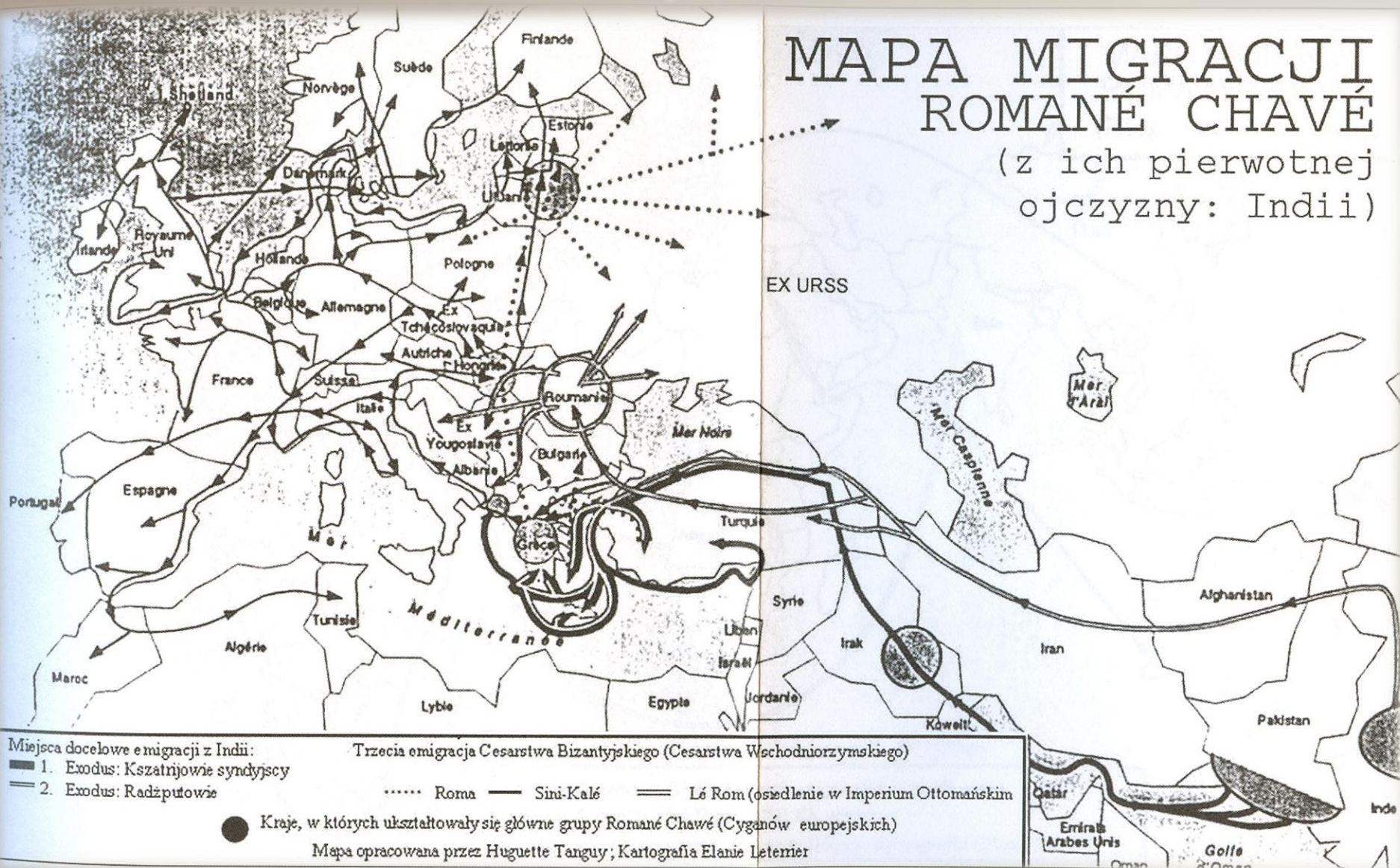
To słowo jest sfrancuszczone terminem romskim *Romani Cel* „naród romski”².

² Tamże, s.32.

MIGRACJE Z INDII

MAPA MIGRACJI ROMANÉ CHAVÉ

(z ich pierwotnej ojczyzny: Indii)



W VIII wieku n.e., w wyniku zmian klimatycznych, nastąpiła ucieczka plemienia Sinti do Mezopotamii. Pół wieku później Sinti przybyli z rzymskimi legionami ze wschodu Grecji.

Cztery wieki później miała miejsce **kłeska Radźputów pod Teraim (1192 r.)**, pobitych przez koalicję Muzułmanów z Azji środkowej dalekiego i Bliskiego Wschodu. Część Radźputów zbiegła przez Kaszmir i Afganistan do Grecji, gdzie połączyła się ze swoimi współziomkami – Sinti. W ten oto sposób Kszatrijowie syndyjscy i Radźputowie z Delhi i okolicznych regionów (w szczególności z Radżasthanu) utworzyli jeden i ten sam naród: **naród romano**, którego członkowie sami siebie nazywali **Romanè Chavè** (co znaczy dosłownie „Synowie Rama”).

TABELA SYNOPTYCZNA MIGRACJI ROMANÈ CHAVÈ

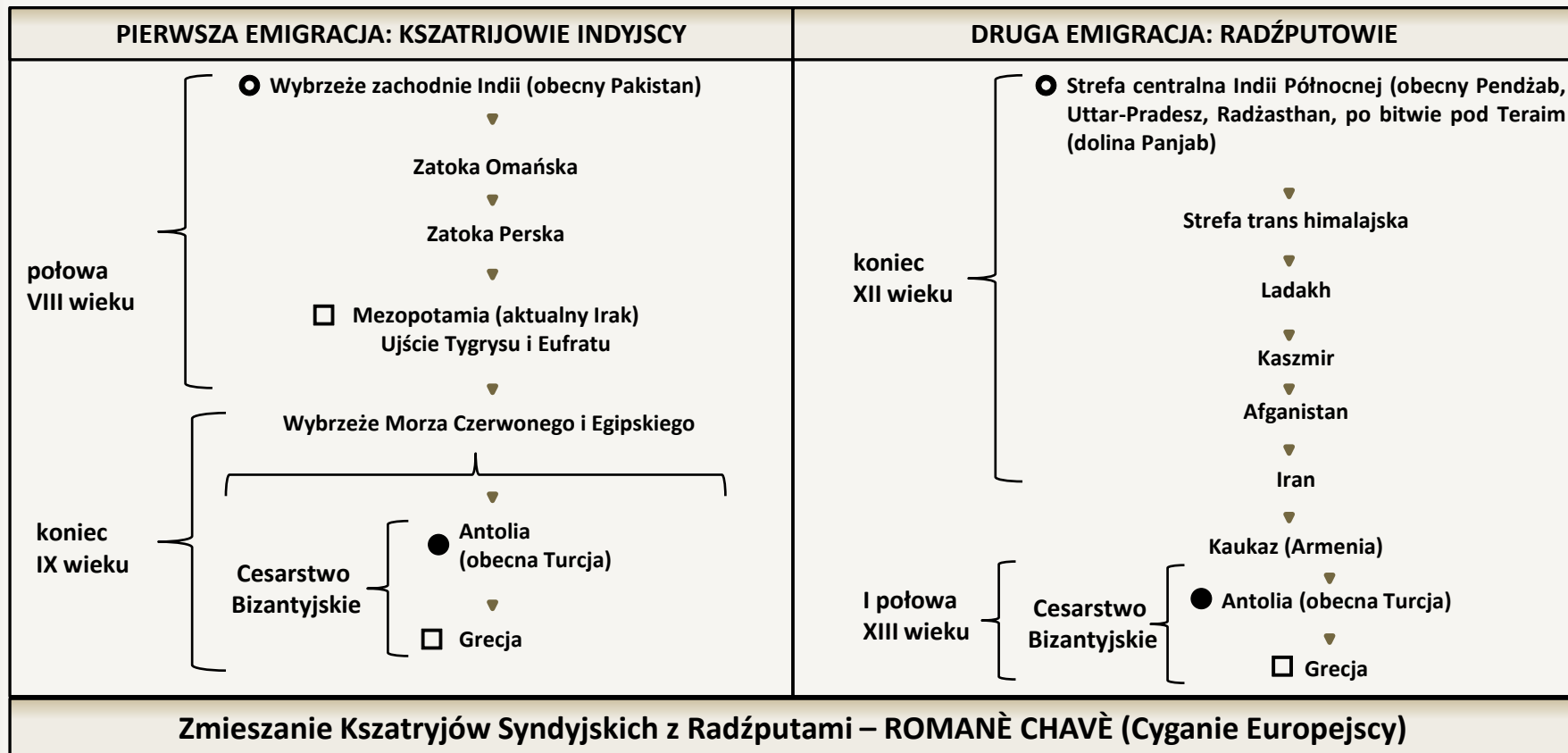


TABELA SYNOPTYCZNA MIGRACJI ROMANÈ CHAVÈ

TRZECIA EMIGRACJA: ● z Cesarstwa Bizantyjskiego (Cesarstwa Wschodniorzymskiego)

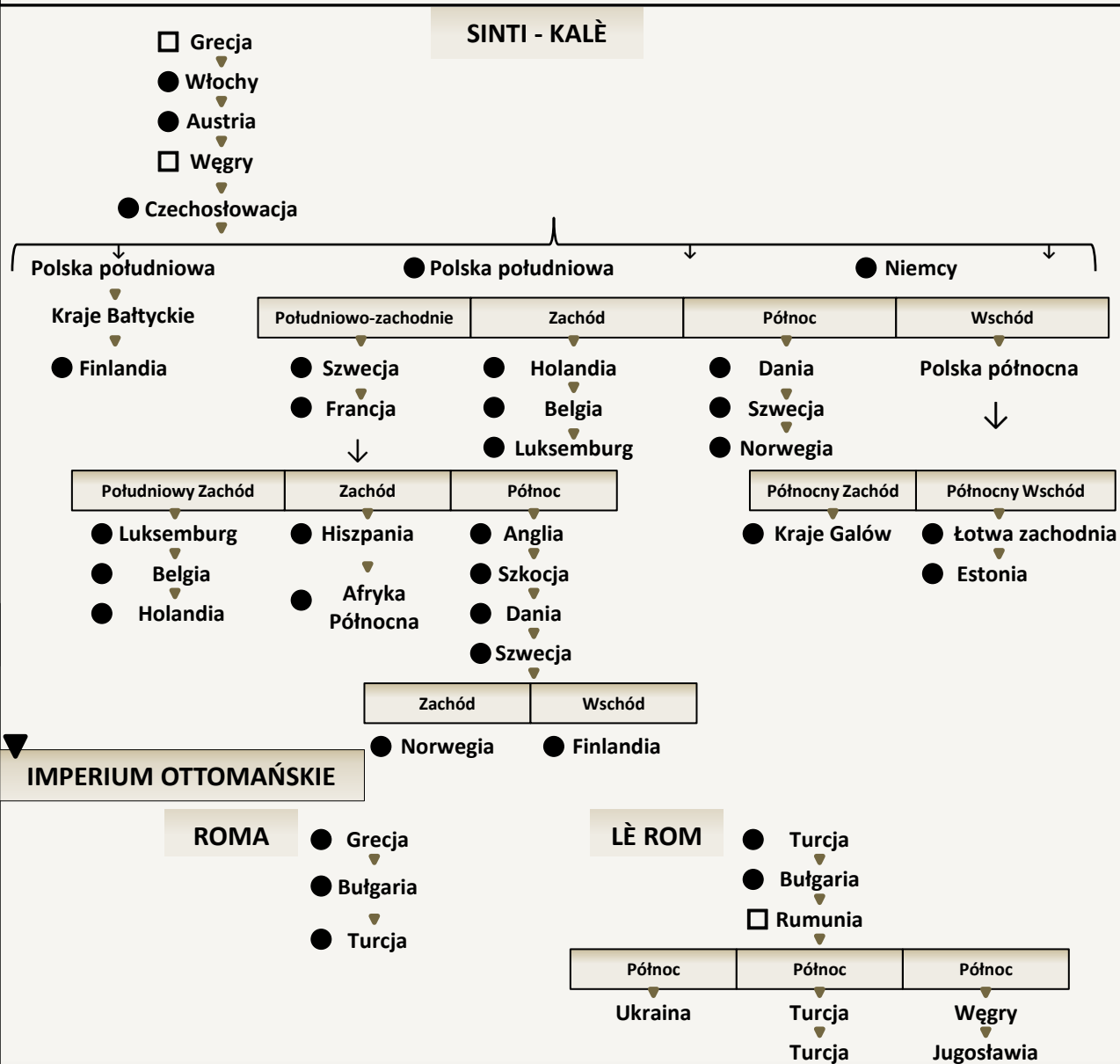
ROMANÈ CHAVÈ z Północy połowa XIV wieku



LEGENDA

- Punkty początkowe emigracji
- ▼ Imperium Otomańskie: osiedlenie ROMANÈ CHAVÈ w byłym Cesarstwie Bizantyjskim
- Kraje w których ukształtowały się główne grupy ROMANÈ CHAVÈ
- Ojczyzna ROMANÈ CHAVÈ (kraje nie poprzedzone tym punktem to kraje tranzytowe)

ROMANÈ CHAVÈ z Południa XV – XVI wiek



ROZPROSZENIE Z EUROPY

MAPA MIGRACJI
ROMANÉ CHAVÉ
(Rozproszenie z Europy)

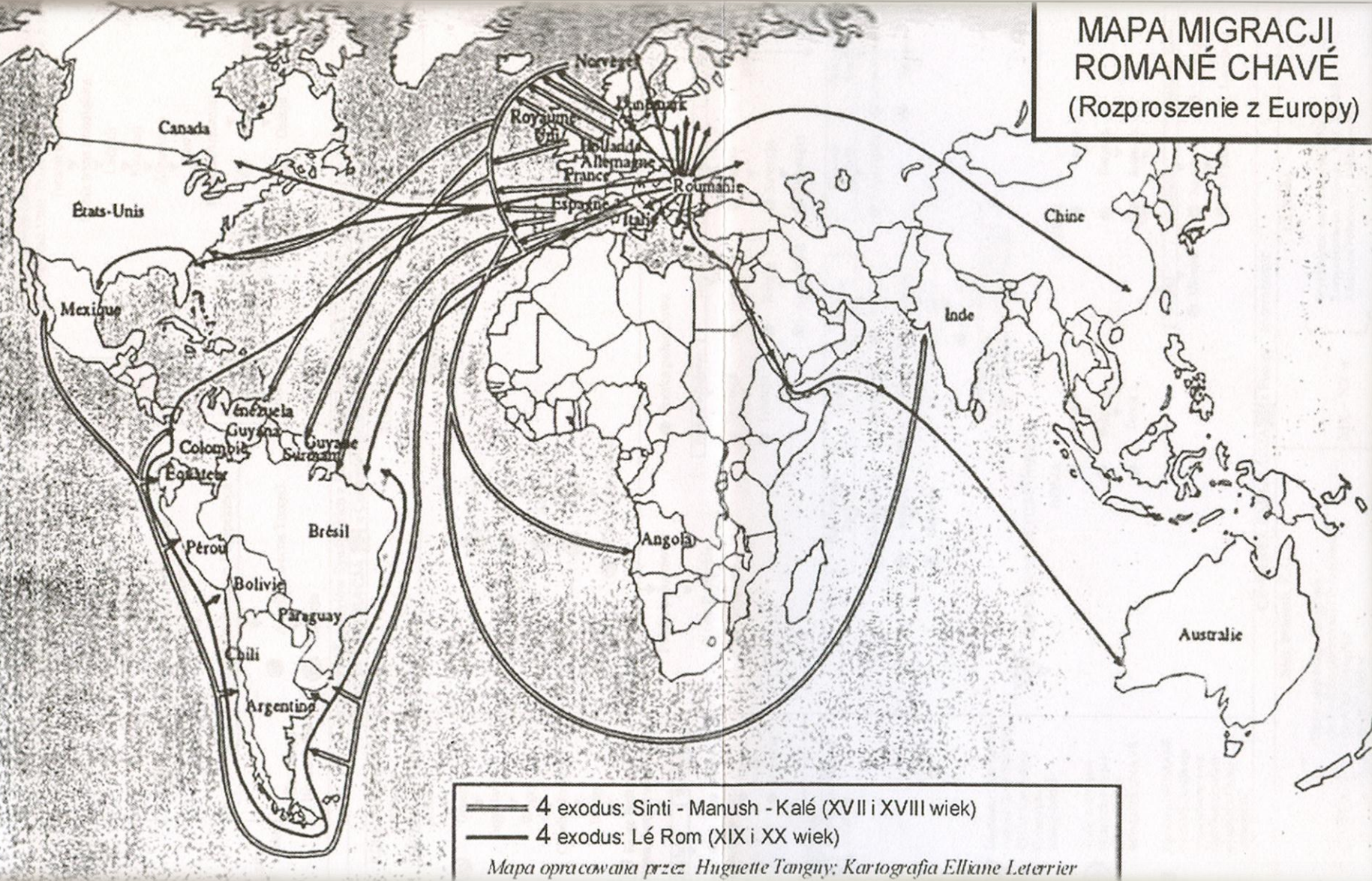


TABELA SYNOPTYCZNA MIGRACJI ROMANÈ CHAVÈ

CZWARTA EMIGRACJA: ● z Europy: rozproszenie

SINTI, MANUSH, KALÈ		LÈ ROM	
XVII – XVIII w.	Deportacja i imigracja <ul style="list-style-type: none"> - Do Ameryki (Północnej i Południowej) - Do Afryki (Angola) - do Azji (India) 	XIX – XX w.	Wyzwolenie niewolników (1855 r.) Rozproszenie po Europie, Azji, Australii, Ameryce (północnej i Południowej)

Zdaniem Vanii de Gila – Jana Kochanowskiego w Europie obecnie jest około **40 milionów** Romane Chiavé, **20 milionów** w obu Amerykach i **25 milionów** Roma – Banjara (Romowie Indyjscy) w Indiach.

40 milionów Romów żyjących w Europie, to potomkowie uczestników obu fali emigracji z Indii:

- Kszatrijów syndyjskich (połowa VIII w. - koniec IX w.),
- Radżputów (koniec XII w. – 1. połowa XIII w.).

Razem dali oni początek **Romanè Chavè** stanowiących naród romski **Romani Cel**.

Z Cesarstwa Bizantyjskiego następuje rozproszenie na terytorium Europy grup:

- Romanè Chavè z Północy (około połowy XIV w.),
- Romanè Chavè z Południa (na przełomie XV i XVI w.).

W ten sposób można przyjąć, iż wśród Romów europejskich:

- 50 % z nich jest zintegrowanych ze społeczeństwem ich krajów osiedlenia,
- 30 % to Romowie częściowo lub całkowicie osiedlający się, z czego niektórzy osadzeni siłą w nieludzkich warunkach,
- 20 % to koczownicy poddani wszelkiego rodzaju zawłościami administracyjnym.

ROMOWIE W POLSCE

Pierwsze wzmianki o obecności ludności romskiej w Polsce pochodzą z **XV w.** Dotyczą one ziem południowo - zachodnich: **Krakowa (1401 r.), Lwowa (1405 i 1408 r.) i Sanoka (1419 r.)**. W owym czasie ziemie polskie były dla Romów szukających schronienia przed prześladowaniami terytorium „przyjmującym”.

Zasadnicza fala napływu Romów do Polski nastąpiła w **XVI w.** Było to konsekwencją dekretów banicyjnych w Niemczech, zmuszających ludność romską tych ziem do emigracji. Była to głównie ludność koczownicza, nazywana później Polska Roma. To wtedy rodziły się uprzedzenia, oskarżenia o złodziejstwo i wykonywanie wszelkich możliwych zajęć.

Na przełomie **XVIII i XIX w.** na skutek prześladowań gwałtownie zmniejszyła się liczba ludności romskiej.

Już od **XVI** wieku starano się Romów osiedlić. Jednakże rzadko się to udawało.

XVIII w. przyniósł administracyjne zabiegi w celu zmuszenia Romów do osiadłego trybu życia, pracy na roli i uiszczania podatków.

Pierwsze próby datuje się na **XVII w.** Od końca **XVIII w.** w górskich wioskach na południu kraju zaczęli osiedlać się Romowie wędrujący wzdłuż łuku Karpat albo przybywający od strony Niziny Węgierskiej. Znani są oni jako *Bergitka Roma*. Kolejny napływ Romów na polskie ziemie nastąpił w latach 60 - tych XIX w. z terenów Węgier i Rumunii. W **XIX w.** zaostrozono egzekwowanie antyromskich decyzji administracyjnych, widząc w ludności romskiej element zagrażający społecznemu łaadowi powstających w Europie państw.

W okresie międzywojennym podjęto w Polsce pierwsze próby oszacowania liczby romskiej społeczności. Szacowano ich liczbę na ok. 30 tys. osób.

Później nastąpił tragiczny dla Romów okres II wojny światowej.



Tabor, Kraków Bronowice 1967, foto. L. Ruśniak.

Zdjęcie znajduje się w zasobie Archiwum Muzeum Etnograficznego w Tarnowie.

Liczba Romów w Polsce

Dwa ostatnie Spisy Powszechne Ludności podały oficjalną liczbę ludności romskiej w Polsce:

- z 2002 roku – 12 tys. osób
- z 2011 roku - 16 tys. osób

Z danych organizacji wynika, że w Polsce mieszka obecnie **35 tys. Romów.**

Najliczniejsi są Romowie Nizinni (**Polska Roma**). Druga co do wielkości grupa to Romowie Górscy (**Bergitka Roma**). Mniej liczni są **Kełderasze i Lowarzy**. Wśród mniejszości etnicznych w Polsce to właśnie Romowie charakteryzują się największą odrębnością pod względem języka, obyczajów, norm i wartości grupowych. Tworzą silnie związaną ze sobą, zhierarchizowaną i tradycyjną społeczność, posługująca się własnymi, rozbudowanymi zespołami norm społecznych i obyczajów.



Największe skupiska Romów są w województwie:

- małopolskim,
- dolnośląskim,
- oraz mazowieckim.

Od 2005 r. Romowie mają w naszym kraju status mniejszości etnicznej.

SYMBOLE KULTURY ROMÓW

Flaga romska



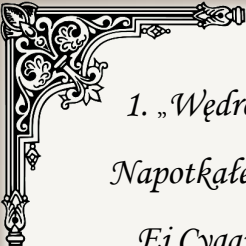
SYMBOLIKA BARW

- **niebieski** - to kolor nieba, lub błękit jak niebo i morze,
- **zielony** - symbolizuje ziemię lub zieleń jak lasy i łąki,
- **czerven** - jak krew wylana podczas prześladowań, których Romowie doznali przez wieki.


Czerwone koło o szesnastu szprychach – kojarzone jest zarówno z wędrówką Romów, jak też przypomina praojczyznę wszystkich Romów. Jest nawiązaniem do indyjskiej czakry, umieszczonej na fladze Indii.

Hymn romski


Na londyńskim kongresie w **1971 r.** po raz pierwszy odśpiewano pieśń, którą uznano za **oficjalny hymn romski**: „Gelem, Gelem” czyt. „Dzelem - dzelem” (pol. Wędrowałem - wędrowałem). Była to opracowana muzycznie przez **Zarko Jovanovica w 1969 r.** jedna z bałkańskich pieśni taborowych.




1. *„Wędrowałem długimi drogami,
Napotkałem szczęśliwych Cyganów,
Ej Cyganie, skąd wy wędrujecie,
Dokąd głodni, zawędrować chcecie?*



2. *Miałem braci, miałem wielu bliskich
Przyszli Niemcy, zabili ich wszystkich.
Wszystkich razem chłopców i dziewczęta,
Zabili też małe niemowlęta.*



3. *Dobry Boże uchyl nieba bramy,
Może ujrzę, braci mych Cyganów
Może ruszą na wędrowkę ze mną
Na spotkanie szczęśliwych Cyganów*



4. *Wstańcie bracia chodźcie razem z nami
By się spotkać z wszystkimi Romami
Ciemni bracia, siostry czarnookie
Kocham was jak winogrona słodkie”*

Międzynarodowy Dzień Romów

8 KWIETNIA

8 kwietnia przypada **Międzynarodowy Dzień Romów**, obchodzony w rocznicę **I Światowego Kongresu Romów**, który odbył się **w 1971 r. w Orington pod Londynem**. Uczestniczyło w nim 50 przedstawicieli z 14 krajów, w tym wielu nie - Romów. Kongres ten zainaugurował działalność **Światowego Komitetu Romów**.

Zadaniem Światowego Komitetu Romów było reprezentowanie Romów na forum międzynarodowym. Przyjęto termin „**Rom**” dla określenia wszystkich Cyganów na świecie, zaś społeczność romska została uznana za mniejszość narodową. Wybrano także pierwszego Prezydenta - Slobodana Berberskiego - Roma z Jugosławii.



Tabor cygański, 1963 r. Zdjęcie znajduje się w zasobie Archiwum Muzeum Etnograficznego w Tarnowie.

HOLOCAUST ROMÓW

Holokaust (ang. *Holocaust*) wywodzi się od greckiego określenia *holokaustos*, oznaczającego „całopalenie”. Do opisania nazistowskiego ludobójstwa w Europie Romów i Sinti używa się terminu **Porrajmos** lub **Porajmos**.

Symbolem romskiego holokaustu stał się **Obóz koncentracyjny Auschwitz Birkenau**. Romowie ginęli również w innych obozach koncentracyjnych: Chełmno nad Nerem, Bełżec, Treblinka, Stutthof, Sobibór czy Majdanek.



Getto warszawskie

Źródło: Bundesarchiv, Bild 101I-134-0782-24 / Knobloch, Ludwig / CC-BY-SA [CC-BY-SA-3.0-de (<http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/de/deed.en>)], via Wikimedia Commons



Napis nad bramą do Auschwitz

Źródło: By Muu-karhu (Own work) [GFDL (<http://www.gnu.org/copyleft/fdl.html>), CC-BY-SA-3.0 (<http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/>) or CC-BY-2.5 (<http://creativecommons.org/licenses/by/2.5/>)], via Wikimedia Commons

Miejscem zbrodni były także getta:

- Łódź,
- Warszawa,
- Białystok,
- Przemyśl,
- Rzeszów.

W Generalnym Gubernatorstwie znanych jest około **180 miejsc**, w których dokonano mordu na Romach. Najbardziej znane i zbadane miejsca egzekucji Romów to: **Szczurowa, Żabno, Karczew, Zakroczym, Karczew, Duchowizna, Góra Motyczna, Zawadka Brzostocka, Skarszewy, Oszmiana, Ułęż, więzienie w Prowienieszkach.**

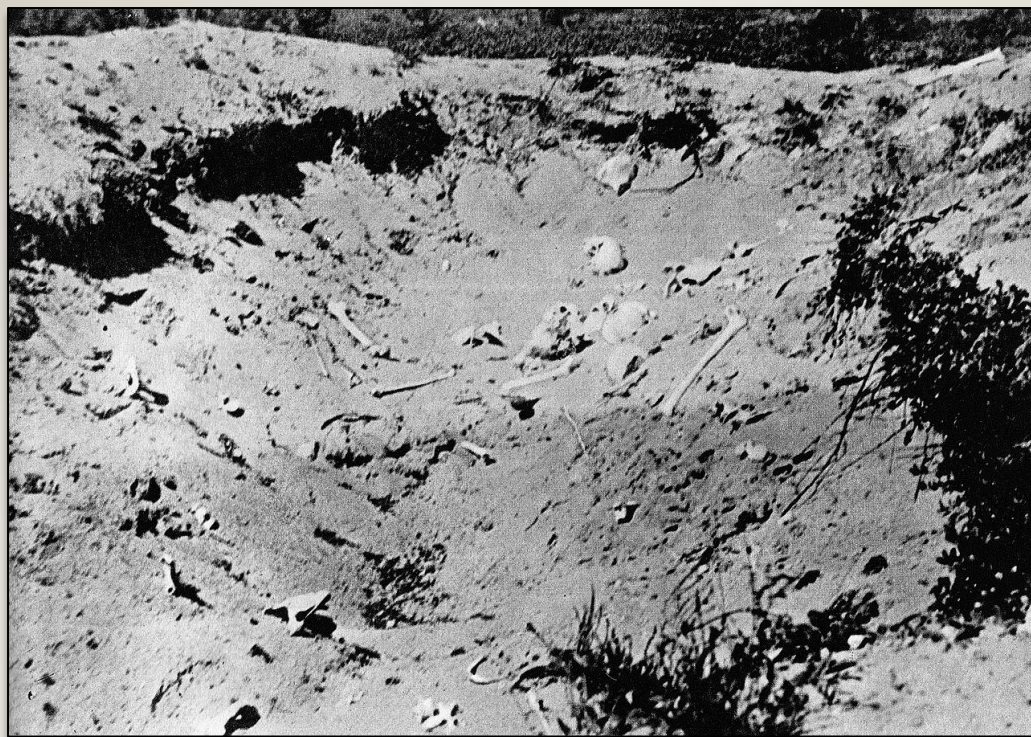
W czasie wojny zginęło około **35** spośród **50 tys.** zamieszkujących przedwojenną Polskę Romów, Szacunkowa liczba Romów eksterminowanych w obozach koncentracyjnych wynosi **500 tys.** osób: mężczyzn, kobiet i dzieci. Niektórzy podają, że wymordowano ćwierć miliona, inni, że pół miliona Romów.

Romowie ginęli w masowych egzekucjach:

- w lasach,
- wsiach,
- gettach i obozach,

na skutek:

- rozstrzeliwania,
- głodu,
- zagazowania w komorach gazowych.



Kości pomordowanych na terenie obozu zagłady Treblinka II.

Dr Jacek E. Wilczur podkreśla, że Romowie w czasie wojny i okupacji walczyli w oddziałach:

- **Armii Krajowej,**
- **Batalionów Chłopskich,**
- **Gwardii Armii Ludowej,**

i spoczywają w partyzanckich kwaterach cmentarnych, na całym obszarze centralnej, południowej i wschodniej Polski, na ziemi lwowskiej, tarnopolskiej, stanisławowskiej, na Wołyniu.

Po zakończeniu II wojny światowej w wyniku „**Akcji Wista**” (od 28 kwietnia do końca lipca 1947r., chociaż ostatnie wysiedlenia miały miejsce w roku 1950) Romowie z dawnych kresów Rzeczypospolitej przemieszczali się taborami na tzw. „Ziemie Odzyskane”.



Mosiężny orzełek Armii Krajowej, bity w latach 1942-1945

Źródło: By Topory (Own work) [GFDL (<http://www.gnu.org/copyleft/fdl.html>) or CC-BY-SA-3.0-2.5-2.0-1.0 (<http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/>)],

via Wikimedia Commons

Simon Wiesenthal ocenia romski holokaust w obozach i więzieniach na dwa miliony, a Vania de Gila podaje, że większość romologów jest zgodna co do tego, aby uznać rzeź **75% narodu**, co odpowiada zamordowaniu około **7,5 miliona** osób.



Deportacja Romów z Asperg, 22 maja 1940r.,

Źródło: Bundesarchiv, R 165 Bild-244-52 / CC-BY-SA [CC-BY-SA-3.0-de (<http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/de/deed.en>)],

via Wikimedia Commons

Rocznica likwidacji Zigeunerlager w Auschwitz – Birkenau (02.08.1944),
jest dniem pamięci o wszystkich pomordowanych osobach narodowości romskiej.

*Od 2011 r.
uchwałą Sejmu RP
2 sierpień jest
Dniem Pamięci
o Zagładzie Romów i Sinti*



Pomnik w „obozie cygańskim”. Zdjęcie znajduje się w zasobach Archiwum Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu działającego przy Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku.

Polityka asymilacyjna w Polsce

Po zakończeniu II wojny światowej Romowie, którzy przeżyli powrócili do dawnego trybu życia. Jednak ówczesny system polityczny nie akceptował odmiennego stylu życia wędrujących Romów. W 1947 r. powstały przymusowe obozy pracy, w których zaczęto osadzać osoby narodowości romskiej.

W owym czasie około 25 % Romów prowadziło osiadły tryb życia.

Szacunkowe dane podają, że na około 15 tys. Romów zamieszkujących Polskę, 75 procent było nomadami. Znaczna ich część miała jednak zimowe siedziby. W tym czasie ożyły i rozwinęły się romskie wróżby, a na leśnych szlakach pojawiły się tabory.



Tabor,



W grudniu **1949 roku** przeprowadzono **spis ludności romskiej**, który był działaniem wstępnym procesu zmierzającego do osiedlenia Romów.

W 1950 r. Biuro Społeczno - Administracyjne Prezydium Rady Ministrów skierowało do Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych instrukcję w sprawie **przeprowadzenia rejestracji ludności cygańskiej** oraz udzieliło wytycznych w sprawie działania władz terenowych odnośnie problemu romskiego.

W międzyczasie przeprowadzano akcję propagandową, której celem było przekonanie Romów do zmiany stylu życia, osiedlania się na stałe i podjęcia stałej pracy w zakładach przemysłowych i rolnictwie.

Romowie. Lata 50-te XX wieku. Ze Zbioru prywatnego rodziny Chojnackich. Zdjęcie znajduje się w zasobach Archiwum Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu działającego przy Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku.

Miejscowości w Polsce, w których w latach 1945 – 1980 stacjonowały romskie tabory



Miejscowości w Polsce, jakie udało się ustalić, gdzie w latach 1945-1980 przebywały (zatrzymywały się) romskie tabory: na podstawie Zasobów Archiwum i Biblioteki Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz ofiar Holokaustu

Opracowanie:
Roman Chojnacki - Prezes Związku Romów Polskich,
Andrzej Sochaj - Sekretarz Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów
oraz Ofiar Holokaustu, Związek Romów Polskich
z siedzibą w Szczecinku
Szczecinek, 2014



Tabor cygański, 1963 r.
Zdjęcie z zasobów Archiwum Muzeum Etnograficznego w Tarnowie.

24 maja 1952 r. Prezydium Rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, podjęło uchwałę Nr 452/52 „*W sprawie pomocy ludności cygańskiej przy przechodzeniu na osiadły tryb życia*”.

Na terenie wszystkich województw przeprowadzono tzw. **Akcję C.**

Akcja rozpoczęła się planowo dn. **22 września 1952 r.** na terenie wszystkich województw.

Zasadniczym celem tej akcji miała być **ankietyzacja i paszportyzacja Romów,**

polegająca na ustaleniu danych personalnych i miejsca zamieszkania oraz wręczeniu

zaświadczeń rejestracyjnych, zastępujących dowody tożsamości. Zakrojona na dłuższy czas

akcja – zwana też **produktywizacją** – przyniosła skromne efekty.



Foto. Jerzy Dorożyński.

Zdjęcie znajduje się w zasobie Archiwum Muzeum Etnograficznego w Tarnowie.

Podczas tej akcji, która miała miejsce na terenie całego kraju w dniach 22-23 września 1952 roku:



Foto. Jerzy Dorożyński.

Zdjęcie znajduje się w zasobie Archiwum Muzeum Etnograficznego w Tarnowie.

- zarejestrowano 140 taborów,
- spisano 8.878 osób:
 - 4.802 osiadłych i 4.076 koczujących,
- sfotografowano 1.100 osób,
- daktyloskopowano 1.862.

Wydano:

- 3.804 akt stanu cywilnego,
- 1.106 kart meldunkowych
- 137 ksiąg meldunkowych.

Akcja została zakończona w terminie w tym zakresie, w jakim poszczególne grupy ludności zostały ustalone w akcji przygotowawczej. Niemniej prace spisowe przeprowadzone były na terenie wielu jednostek jeszcze w dniu **24 września 1952 r.** Fakt ten należy tłumaczyć częstymi zmianami miejsca pobytu ludności koczującej i pojawiania się na terenach poszczególnych powiatów nowych grup romskich, co do których uprzednio nie rozporządzano żadnymi danymi.

Wiele taborów romskich zmieniło miejsce pobytu tuż przed rozpoczęciem akcji, a mianowicie w dn. **20 – 21 września 1952 r.**, co zmieniło plany ułożone w czasie akcji przygotowawczej i stworzyło dodatkowe trudności w realizacji tych planów, np. powiaty województw: warszawskiego, koszalińskiego, gdańskiego, miasta Łodzi i m. st. Warszawy.

Poszczególne Komendy MO przekazywały sobie nawzajem i informowały się o ruchach taborów romskich tuż przed akcją, jednak określenie kierunku poruszania się taboru nie zawsze było wystarczające, gdyż w międzyczasie tabor gdzieś się zatrzymał lub zmienił kierunek, w wyniku czego szybkie ujawnienie zewidencjonowanie go przez inną jednostkę napotykało na trudności.

Istniały wypadki, iż po skończeniu akcji na terenie poszczególnych powiatów w dniu 23 września, dodatkowo w dniach następnych spisywano Romów spośród ludności koczującej, którzy czasie ewidencjonowania danej grupy byli nieobecni, przebywając gdzieś pojedynczo poza taborem.

W akcji brał szeroki udział aktyw społeczny, wśród niego osoby Romów osiadłych i sproduktywizowanych, np.: w woj. wrocławskim było zatrudnionych w akcji 101 osób z czynnika społecznego, delegowanego przez rady narodowe, w tym 8 osób z ludności romskiej. Dla przeprowadzenia wszystkich czynności spisowych w województwie tym zaangażowanych było ponadto 30 fotografów oraz 48 urzędników stanu cywilnego (niejednokrotnie wraz z maszynistkami), którzy wpisywali ludność romską do ksiąg stanu cywilnego i wydawali na miejscu akty urodzeń i małżeństw.

Przy pracy urzędników stanu cywilnego istniały trudności ustalenia dat i miejsc urodzenia wpisywanych na podstawie zeznań, szczególnie u osób starszych, tym bardziej przy dalszych personaliach. W niektórych wypadkach istniały trudności nawet w ustaleniu nazwisk, szczególnie kobiet (często nie odróżniano nazwisk od imion).



W zasadzie daktyloskopowano w czasie akcji nie tylko te osoby, które nie posiadały kart meldunkowych i nie składały uprzednio ankiet.

Niektóre jednostki, jak np. bydgoskie, szczecińskie, olsztyńskie, daktyloskopowały w zasadzie wszystkich koczujących, bez względu na fakt uprzedniego składania ankiet (z wyjątkiem dzieci). Ludności romskiej osiadłej, która przeważnie ujęta była ewidencyjnie przed rozpoczęciem akcji (zameldowanie) i posiadała karty meldunkowe wraz z odcinkami ze złożenia ankiety – nie daktyloskopowano ze względów politycznych (niewprowadzanie różnic w stosunku do pozostałej ludności). W niektórych wypadkach (woj. warszawskie) składano odciski palców zamiast podpisu u nie umiejących podpisać się przy rejestracji małżeństw.

Wiele osób spośród ludności romskiej posiadało karty meldunkowe, ale nie było jednak objętych powszechną ankietyzacją. Istniały również wypadki wystawiania nowych kart meldunkowych dla osób, które je posiadały, ze względu na trudność dalszego posługiwania się nimi (kompletne zniszczenie uniemożliwiający odczytanie czegokolwiek).

Jak wykazują meldunki z poszczególnych województw, akcja ze strony samej ludności romskiej nie napotykała na żadne trudności. Nie otrzymano żadnych sygnałów o oporach w akcji czy też wrogim ustosunkowaniu się do niej.

Za jedno z podstawowych źródeł zacofania społeczności romskiej uznano panujący wśród niej **wszechobecny analfabetyzm**. Wyjątkowo niepokojący dla władz był też jego wzrost związany z wysoką liczbą urodzeń. Jako niezbędny dla „właściwego” wychowania Romów wskazywano **obowiązek służby wojskowej**.

Wzorem „bratnich” krajów głównym zadaniem władz w celu rozwiązania problemów związanych ze społecznością romską miałyby być ich **asymilacja**. Chętnie podejmowane przez Romów uczestnictwo w działalności zespołów artystycznych oceniono niezbyt pochlebnie, gdyż jej podłożem była, zdaniem władz, wyłącznie chęć osiągnięcia zarobków, a nie działalność kulturalna. Partia apelowała ponadto, by podróżujących po całym kraju ulicznych orkiestr romskich nie traktować jako muzyków z prawdziwego zdarzenia. Według kierownictwa PRL byli to jedynie „zawodowi żebracy” i „wydrwigrosze”.

Zwracano uwagę na liczne wśród Romów przypadki gruźlicy oraz chorób zakaźnych (tyfus, czerwonka, żółtaczka zakaźna). Za podstawową przyczynę owych zjawisk uznano „średniowieczne” zwyczaje, połączone z nieufnością wobec służby zdrowia.

Komisja ds. Narodowościowych KC PZPR zalecała Prezesowi Rady Ministrów podjęcie następujących działań w sprawie Romów:

- Przyjęcia przez Sejm ustawy o osiedleniu na stałe osób wędrujących, która przewidywałaby wobec nieposłusznych kary pozbawienia wolności oraz konfiskaty inwentarza.
- Przyjęcia przez Rząd uchwały odnośnie zakończenia osiedlania ludności romskiej oraz o dalszej pomocy dlań przy przechodzeniu na osiadły tryb życia poprzez tworzenie warunków rozwoju społecznego, kulturalnego i gospodarczego.
- Powołania spośród wiceministrów Spraw Wewnętrznych Rządowego Pełnomocnika ds. Osiedlenia Romów, który byłby uprawniony do kontroli realizacji zadań przez poszczególne resorty oraz rozdzielania środków na te cele.
- Ustanowienia Komisji Koordynacyjnej, kierowanej przez Pełnomocnika Rządu jako organu pomocniczego i doradczego, a w której zasiadali by przedstawiciele Ministerstw: Pracy i Opieki Społecznej, Gospodarki Komunalnej, Rolnictwa, Oświaty, Kultury, a także Prokuratury Generalnej, Komendy Głównej MO, Centralnej Rady Spółdzielczości Pracy, Komitetu Drobnej Wytwórczości.
- Stworzenia analogicznych komisji przy zainteresowanych wojewódzkich, powiatowych i miejskich radach narodowych, w których dodatkowo powinni znaleźć się „cywilizowani” przedstawiciele społeczności romskiej.

Zobowiązania poszczególnych resortów zgodnie z ich kompetencjami do planowania i wcielania w życie konkretnych działań dotyczących zakończenia akcji osiedlenia Romów i „normalizacji” ich życia:

- **MSW** – otrzymało zadanie wydania szczegółowych instrukcji odnośnie sposobu i trybu zaewidencjonowania w ciągu 3 dni ludności romskiej na obszarze całego kraju, co stanowiłoby grunt dla zatrudniania, osiedlania, paszportyzacji, ewidencji wojskowej, legalizacji małżeństw oraz rejestrowania dzieci w urzędach stanu cywilnego.
- **Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej** – było odpowiedzialne za określenie miejscowości z występującymi brakami siły roboczej, mając na uwadze osiedlenie i aktywizację zawodową Romów, a także kierowanie do pracy (poprzez wydziały zatrudnienia) niezatrudnionej dotychczas osiadłej, półosiadłej i wędrowniej ludności romskiej (podkreślano potrzebę rozpraszania Romów po różnych zakładach pracy, aby nie powstawały skupiska romskie) oraz otaczanie opieką społeczną starców, inwalidów i sierot.
- **Ministerstwo Gospodarki Komunalnej** - miało wydzielić pulę mieszkań w celu osiedlenia w nich Romów (z zachowaniem podziału na województwa i powiaty), opracować plan przydzielania mieszkań tymczasowych dla Romów wędrownych, a także rozmieszczać romskie rodziny wśród polskich tak, by nie tworzyli oni zwartych skupisk rodowych, ponadto byłoby zobowiązane do wyodrębnienia środków na pożyczki zwrotne oraz do przydzielenia gruntów na romskie budownictwo domków jednorodzinnych.

- **Ministerstwo Rolnictwa** – odpowiadało za ustalenie PGR – ów, w których mogliby zostać osiedleni Romowie oraz zbadanie zapotrzebowania na kowali i kołodziejów, a następnie zorganizowanie naboru posiadających wspomniane umiejętności przedstawicieli społeczności romskiej, ponadto miało za zadanie przeanalizowanie możliwości zatrudnienia Romów przy hodowli koni, a także wydzielenie puli mieszkań należących do PGR – ów celem osiedlenia osób narodowości romskiej, jak również gospodarstw rolnych na potrzeby ich indywidualnego rolnictwa.
- **Centralna Rada Spółdzielczości Pracy** – jej zadania polegać miały na przekształceniu działających bez i z rejestracją romskich spółdzielni pracy przez wprowadzanie do nich polskich pracowników oraz likwidację tych bez perspektyw, a także przyjmowaniu Romów do pracy, ale bez tworzenia ich skupisk, organizowaniu przeszkoleń zawodowych dla wybranych grup młodzieży i kobiet romskich oraz ruchu budowy domków jednorodzinnych wśród zatrudnionych we wspomnianych spółdzielniach Romów wraz okazaniem im pomocy niezbędnej w tym celu.
- **Komitet do Spraw Drobnej Wytwórczości** – miał opracować plan zatrudnienia Romów w lokalnym przemyśle, a także przejąć istniejące, prowadzone przez Romów przedsiębiorstwa remontowe, transportowe oraz wyrobów metalowych w celu zorganizowania nowych lub włączenia ich do innych przedsiębiorstw, ponadto był odpowiedzialny za ustalenie zasad udzielania pomocy w formie finansowej i materiałowej indywidualnym rzemieślnikom romskim na urządzenie warsztatów.

- **Ministerstwo Oświaty** – było odpowiedzialne za wnikliwsze kontrole wypełniania obowiązku szkolnego przez dzieci romskie oraz za podjęcie wspólnie z Departamentem Społeczno – Administracyjnym MSW działań zmierzających do zaostreżenia kar wobec rodziców odmawiających posyłania dzieci do szkół, a ponadto miało zorganizować w szkołach specjalne, przejściowe klasy dla „zaniedbanych” pod względem szkolnym dzieci w wieku 7 – 14 lat, które następnie w ciągu maksymalnie 2 lat przeszłyby do normalnych klas programowych, a dla romskich analfabetów w wieku 14 – 50 lat kursy w celu likwidacji do roku 1962 analfabetyzmu, dzieci romskie miałyby uczęszczać do przedszkoli razem z polskimi rówieśnikami, młodzież natomiast winna być kierowana do szkół zawodowych.
- **Ministerstwo Zdrowia** – miało objąć bezpłatną opieką lekarską wszystkich osiedlających się Romów, a także organizować ekipy celem badania stanu zdrowia i higieny oraz krzewienia przy pomocy PCK wiedzy na temat higieny osobistej, jak i przeprowadzić szczepienia ochronne wśród dzieci i dorosłych narodowości romskiej.
- **Ministerstwo Kultury** – zobowiązane było do dokonania selekcji i udzielenia pomocy amatorskim zespołom Romów, ponadto miałyby przydzielić instruktorów, którzy kierowaliby zespołami artystycznymi, a także miało zająć się kierowaniem uzdolnionych dzieci i młodzieży narodowości romskiej do polskich zespołów artystycznych, jak i do szkół o profilu artystycznym.

Organizacje takie, jak: **Centralna Rada Związków Zawodowych, Związek Młodzieży Socjalistycznej, Związek Młodzieży Wiejskiej, Liga Kobiet, Polski Czerwony Krzyż**, ale również inne organizacje o charakterze masowym otrzymały dyrektywy współpracy z prezydiami rad narodowych w realizacji zapisów powyższej uchwały. Winne były zwłaszcza prowadzić działania propagandowo – uświadamiające, tak wśród Polaków, jak i Romów w celu kreowania atmosfery wzajemnego zrozumienia, a w szczególności zapobiegania wszelkim przejawom ksenofobii i dyskryminacji na tle etnicznym.

Romowie. Zdjęcie znajduje się w zasobach Archiwum Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu działającego przy Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku.





Do ustalania aktualnej liczby Romów angażowano również okolicznych mieszkańców, poprzez powierzenie kontroli ruchu taborów romskich sołtysom. Ci z kolei przekazywali zebrane dane do władz gminnych i posterunków MO.

Dane zawierały informacje na temat daty przybycia taboru na teren danej miejscowości, liczebności przybyłej grupy, poprzedniego miejsca stacjonowania taboru, przewodnika grupy oraz dane personalne obozujących Romów.

Romowie. Lata 50-te XX wieku. Zdjęcie znajduje się w zasobach Archiwum Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu działającego przy Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku.

Uchwała Nr 452/52 była programem, który angażował biurokrację państwową w akcję osiedleńczą Romów. Z przeprowadzonej inicjatywy skorzystali przede wszystkim Romowie już osiadli. Przenoszenie się ze wsi do miasta przyniosło dla nich nowe możliwości, jak np. większe szanse na zdobycie wykształcenia czy pracy. W stosunku do pozostałych Romów, głównie wędrujących, podjęte działania okazały się bezproduktywne. Władze państwowe inicjując działania produktywizacyjne, rozpoczęły udzielanie pomocy materialnej Romom osiadłym, aby zachęcić także w ten sposób grupy wędrujące do zmiany trybu życia.

Miały również miejsce sytuacje, kiedy Romowie całymi grupami zgłaszali się i deklarowali chęć osiedlenia. Miało to miejsce głównie jesienią i służyło zapewnieniu sobie dachu nad głową na czas zimy. Wraz z nastaniem wiosny rozpoczynali kolejną wędrówkę, opuszczając miejsca zamieszkania, a także pracy. Sytuacje te dowodzą, jak niewielką wiedzę na temat Romów posiadał ówczesny aparat państwowy.



Romowie w śląskich lasach.

W lutym 1955 roku Departament Społeczno – Administracyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wydał zarządzenie, na mocy którego Prezydium Powiatowych, Miejskich i Wojewódzkich Rad Narodowych oraz ich Wydziały i Oddziały Społeczno – Administracyjne miały **nadzorować akcję zaopatrywania ludności romskiej w tymczasowe zaświadczenia tożsamości**. Powodem przeprowadzania tej akcji był fakt, iż zaledwie cześć Romów objęta została rejestracją stanu cywilnego we wrześniu 1952 r.

Ministerstwo wydało szereg wytycznych, w celu sprawnego i efektywnego przebiegu akcji. Osobami bezpośrednio prowadzącymi akcję mieli być urzędnicy stanu cywilnego oraz funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej. **Akta urodzenia** powinny być sporządzane na podstawie posiadanych przez Romów dokumentów lub ich ustnych oświadczeń. Akta urodzenia miały być sporządzane tylko dla osób w ogóle nieujętych w aktach stanu cywilnego, natomiast Romom posiadającym świadectwa urodzenia i tym, którzy ich nie posiadali, ale mogli wskazać urząd stanu cywilnego gdzie akt ten został sporządzony, nie należało sporządzać nowego aktu urodzenia.

W ten sam sposób mogły być również sporządzane **akta małżeństwa**, jeśli osoby narodowości romskiej wyraziłyby na to zgodę, przy czym nie należałoby ich do tego namawiać. Takie małżeństwo nie mogłoby być jednak wcześniej zarejestrowane, a osoby pragnące zawrzeć związek małżeński musiałyby spełniać jego prawne wymogi.

Jeśli chodzi o cały kraj procedura paszportyzacji objęła **6174** osoby będące członkami społeczności romskiej (**3251 do 16 roku życia i 2923 powyżej lat 16**). Dla Romów wydano na terenie całego kraju **2415 TZT (Tymczasowe Zaświadczenie Tożsamości)**, a **508** osób już posiadało Dowody Osobiste. W trakcie akcji sporządzone zostały **1304 akty SC**. Ewidencjonowanie objęło w całej Polsce **271 taborów**.

Akcja stanowiła doskonałą okazję do zorientowania się odnośnie warunków bytowych, nastrojów i zwyczajów panujących wśród Romów. Warunki bytowe były zróżnicowane zarówno jeśli chodzi o ludność koczującą, jak i osiadłą.

Wśród osób narodowości romskiej w młodym wieku wielu było zwolenników zaprzestania koczowniczego trybu życia. Zdaniem władz młodzi wypowiadali się o osiedleniu pozytywnie, ale w tajemnicy przed dorosłymi, którzy z uwagi na tradycję byli temu niechętni.

Fakt przeprowadzenia w marcu 1955 roku kolejnej akcji ewidencjonowania osób narodowości romskiej świadczy w dużym stopniu o fiasku poprzedniej z 1952 roku.

Brak dokładnej ewidencji osób narodowości romskiej nie pozwalał na przeprowadzenie w owym czasie (styczeń 1960) rzetelnej paszportyzacji zarówno wśród Romów wędrownych, jak i osiadłych.

Władze wskazywały ponadto, iż wielu członków społeczności romskiej posługiwało się kilkoma dowodami osobistymi, co znacząco utrudniało walkę z przestępczością.

W **1959 roku** Milicja oraz Prokuratura odnotowały 2 tysiące przestępstw, których sprawcami mieli być Romowie. Najczęściej popełnianymi przestępstwami były włamania, kradzieże płodów rolnych z pól, drobiu, nielegalny wyrąb drzew.

Zarejestrowano również przypadki handlu złotem, dewizami oraz towarami pochodzącymi z przemytu.

Jednocześnie według stanu na styczeń **1960 r.** MO poszukiwała około **800 osób**, z czego niektórych od kilku lat.



Kampania asymilacyjna 1964 r.

Wobec fiaska pierwszego programu przesiedleńczego, w **1964 r.** ruszyła **przymusowa kampania asymilacyjna**, której częścią była rejestracja ludności romskiej przez władze lokalne (obejmującą również wydawanie i kontrolę dokumentów tożsamości), ograniczanie możliwości prowadzenia wędrownego trybu życia, a także ściślejszą obserwację powstających w tym czasie romskich organizacji.

Kampania ta okazała się w dużej mierze skuteczna – przynajmniej w zakresie ograniczenia wędrownego trybu życia (choć nie zostało ono bynajmniej zlikwidowane całkowicie).

W styczniu 1964 r. przygotowano Informację o sytuacji ludności romskiej, a **5 lutego** na posiedzeniu Kolegium MSW stwierdzono mizerne efekty uchwały z 1952 r., a właściwie zaniechanie jej realizacji. Zdecydowano, że w tej sytuacji należy podjąć bardziej rygorystyczne kroki, z wykorzystaniem ogólnie obowiązujących przepisów administracyjnych.

Postanowiono podjąć próbę ewidencji koczowników, ustalenia ich liczebności, miejsc zimowego postoju, wydać im odpowiednie dokumenty tożsamości, poddać wszystkich badaniom lekarskim, zobowiązać do podjęcia stałej pracy, a ich dzieci posłać do szkół.

W marcu 1964 r. w porozumieniu z Wydziałem Administracyjnym KC PZPR, powołano międzyresortową komisję dla koordynowania spraw związanych z osiedleniem i produktywizacją Romów.

Wydany dla milicji zestaw wskazówek zatytułowano:

„O możliwościach zastosowania przepisów ogólnopaństwowych do ludności cygańskiej ograniczających przede wszystkim ich koczowniczy tryb życia”.



Żywiec, ok. 1980, foto. A. Bartosz.

Źródło: Zdjęcie znajduje się w zasobie Archiwum Muzeum Etnograficznego w Tarnowie

23 marca 1964 roku nastąpił pamiętny dla Romów dzień, który bywa nazywany również **„Dniem X”**.

Tego dnia rozpoczęła się kolejna akcja **„ustabilizowania ludności romskiej”**, gdzie grupy urzędników Departamentu Społeczno - Administracyjnego MSW, Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej i przedstawiciele lokalnych władz terenowych przeprowadziły lustrację zimowisk.



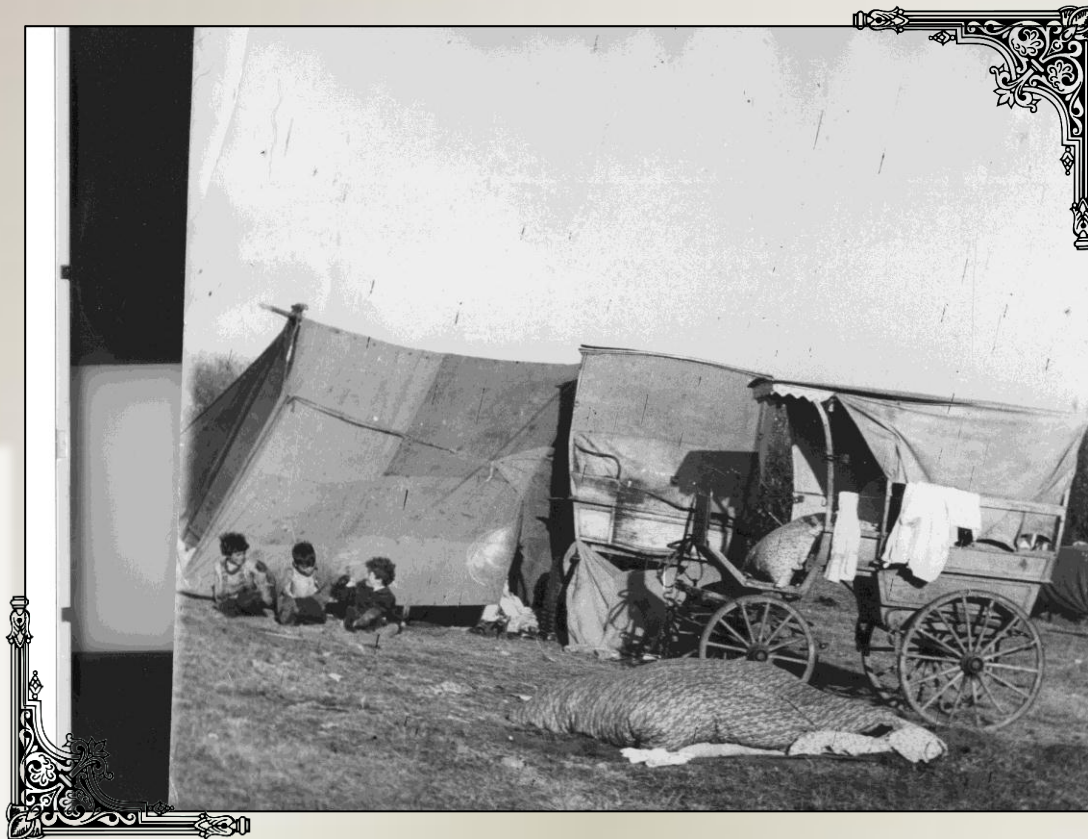
Foto. Jerzy Dorożyński. Zdjęcie znajduje się w zasobie Archiwum Muzeum Etnograficznego w Tarnowie.

Zespoły złożone z pracowników wydziałów spraw wewnętrznych, oświaty, zdrowia, zatrudnienia odwiedzały romskie rodziny w mieszkaniach, zapoznając się z warunkami bytowania, sytuacją zdrowotną, edukacją dzieci, źródłami utrzymania, stopniem korzystania z pomocy opieki społecznej i aktualnymi potrzebami. Podczas przeprowadzonej akcji zarejestrowano **1146 koczowniczych rodzin**, czyli około 10 tys. osób.

Dokonano kontroli dokumentów, w wyniku której ustalono, iż **1529** osób nie ma żadnych dokumentów lub ma nieważne dowody osobiste, a **234** osoby były notowane pod różnymi nazwiskami.

Wydano wówczas **1406** nowych dokumentów tożsamości.

Stwierdzono także, iż **1300** mężczyzn podlega obowiązkowi służby wojskowej.

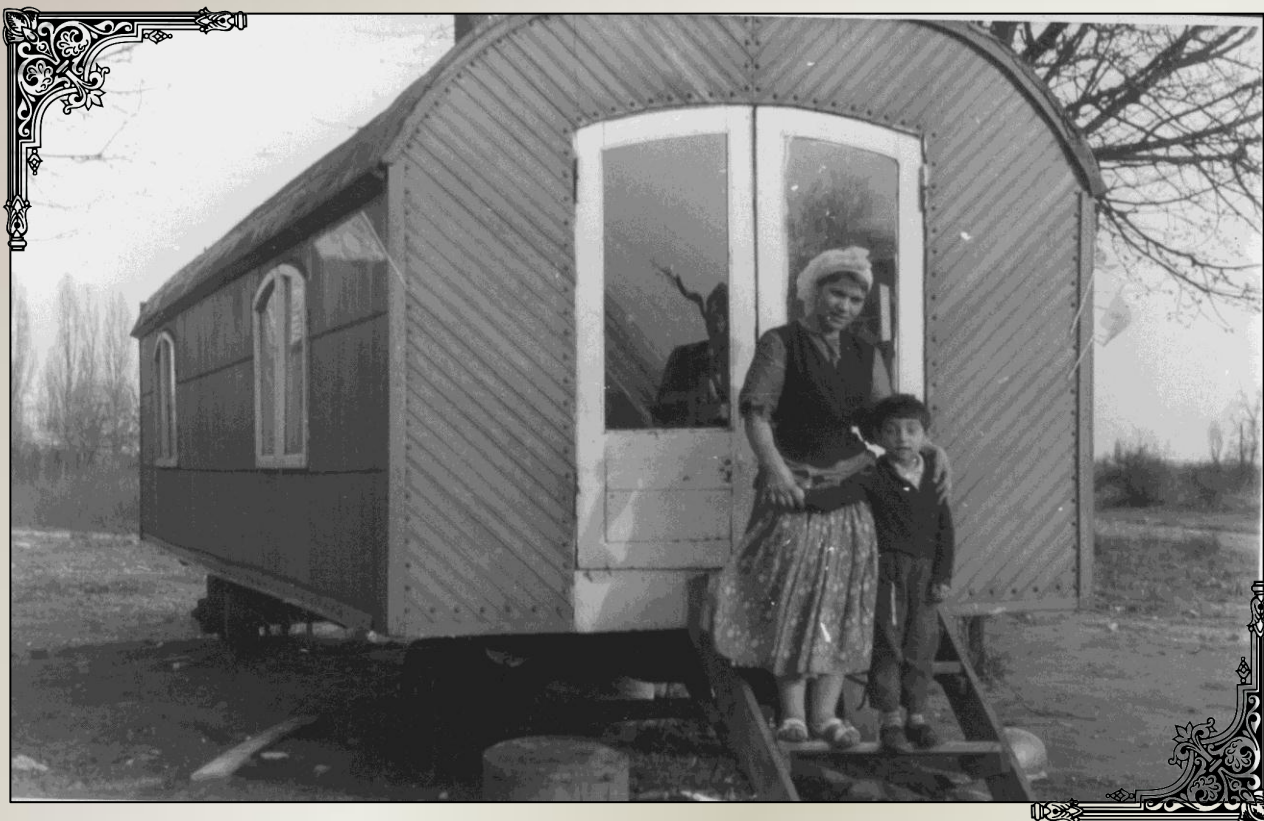


Tabor., foto. J. Ficowski.

Źródło: Zdjęcie znajduje się w zasobie Archiwum Muzeum Etnograficznego w Tarnowie

Dla skutecznego egzekwowania naruszeń przepisów wprowadzono specjalny, przyśpieszony tryb karno-administracyjny, obowiązujący w stosunku do Romów (Uchwałą Rady Ministrów z dn. 13 lipca 1964 r.). Rozpoczęto też szeroką akcję informacyjną w środkach masowego przekazu (prasa, radio) i w kinie, której tematem były pozytywne efekty porzucenia wędrowności. Każda próba podjęcia wędrowności była pacyfikowana odtąd całą listą wniosków, które były kierowane przez odpowiednie służby do Kolegium Karno - Administracyjnego.

Rozpoczął się wówczas wieloletni okres tropienia romskich taborów. W **1970 r.** już tylko **205 rodzin** (1069 osób) było w drodze (milicja ukarała 100 osób), a w **1976 r.** zaledwie **85 rodzin** (453 osoby) kontynuowało wędrowność.



Tabor, Wrocław 1964, foto. C. Bańkowski.

Zdjęcie znajduje się w zasobie Archiwum Muzeum Etnograficznego w Tarnowie.

Z roku na rok malała liczba zdesperowanych wędrowców. Były jednak lata, gdy do drogi podrywały się liczniejsze tabory. Niektóre skracaly okresy wędrowki czasami tylko do kilku tygodni. Dla tych, którzy urodzili się w drodze i wychowali na kolebiących się wozach, zwłaszcza dla osób starszych, przymus osiedlenia był dramatem.

W tym samym czasie tropiono też pociągi i autobusy, do których przesiedli się niektórzy Romowie odbywający 2 - 4 tygodniowe wędrowki, które nie wykraczały poza granice województwa, a nawet powiatów.



Końcówka lat 50 – tych i cała dekada lat 60 – tych minionego stulecia pokazuje zmianę charakteru polityki PRL w stosunku do społeczności romskiej, z dość ugodowego i pełnego pozytywnych sygnałów wysyłanych w jej kierunku, na bardziej stanowczy i wręcz represyjny.

Romowie. Lata 50-te XX wieku. Ze Zbioru prywatnego rodziny Markowskich. Ojciec z dzieckiem w taborowym wozie. Zdjęcie znajduje się w zasobach Archiwum Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu działającego przy Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku.

W zasadzie do końca lat siedemdziesiątych wędrujący Romowie zostali niemal w całości osiedleni. Tabory zniknęły z krajobrazu polskich dróg. Dla grup wędrownych akcja „produktywizacji” i osiedlania Romów była **degradacją**, ponieważ uniemożliwiono im kultywowania własnej tradycji „wiecznej wędrówki”.



Romowie. Lata 50-te XX wieku. Ze Zbioru prywatnego rodziny Markowskich. Postój taboru. Zdjęcie znajduje się w zasobach Archiwum Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu działającego przy Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku.

W 1983 r. milicja zarejestrowała już tylko
34 wędrowne rodziny (388 osób).

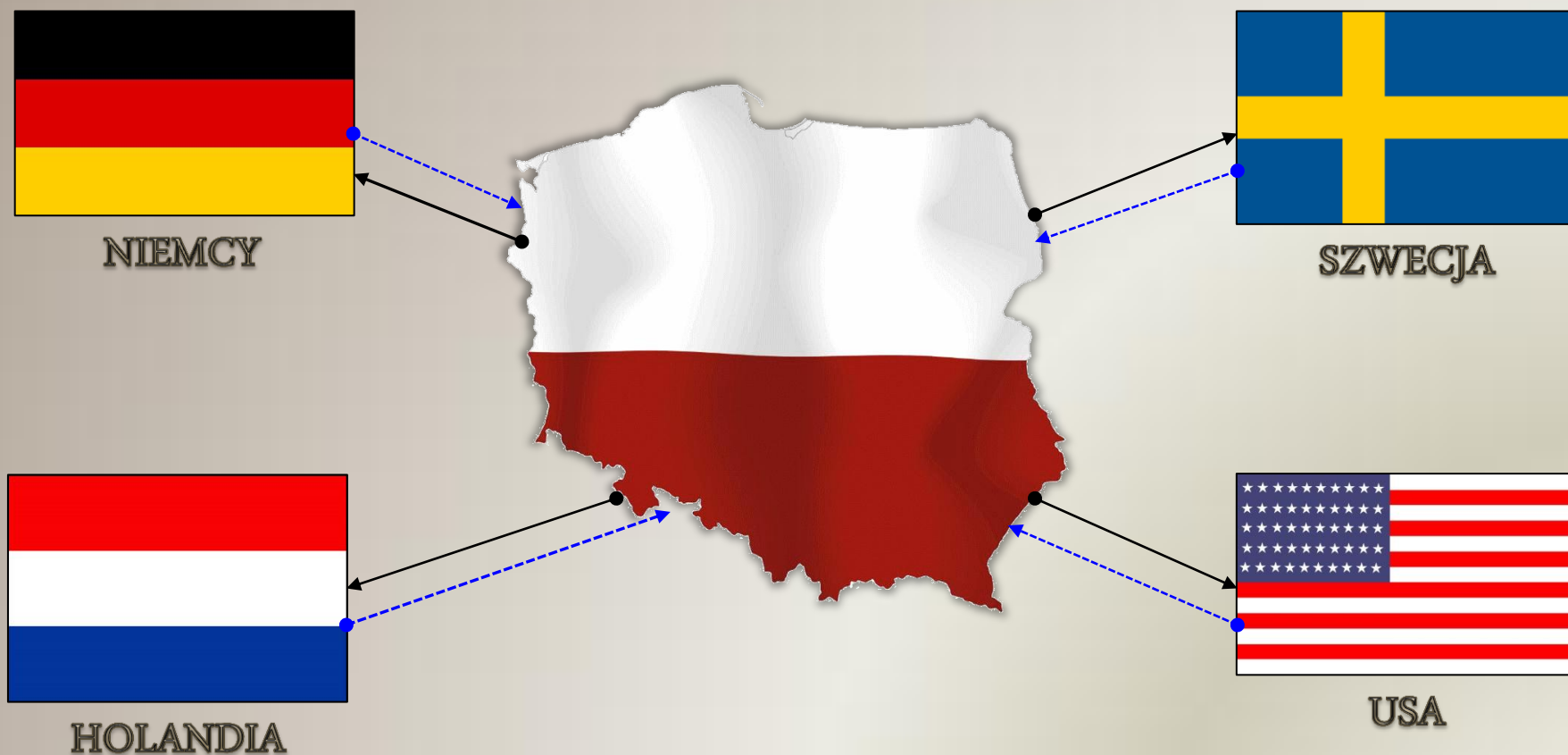
*Tym samym zakończył się okres
„wielkiej wędrówki” Romów,
a nastał czas „wielkiego postoju”.*

Romowie. Lata 50-te XX wieku. Ze Zbioru prywatnego rodziny Chojnackich.

*Zdjęcie znajduje się w zasobach Archiwum Instytutu Pamięci i Dziedzictwa
Romów oraz Ofiar Holokaustu działającego przy Związku Romów Polskich z
siedzibą w Szczecinku.*



W latach **1990 - 1995 r.** około **30 tys.** polskich Romów wyjechało z kraju. Kierunek ich emigracji wiódł przeważnie do Niemiec, Holandii i Szwecji, a niekiedy także do USA. Potem po kilku miesiącach i latach 90% z nich wróciło do Polski.



Emigracje społeczności romskiej w latach 90 – tych.

Choć niektórzy widzą w tym socjologiczny fenomen, a nawet wręcz cud, to Romom w Polsce udało się, pomimo szeroko zakrojonej od 1964 r. akcji osiedleńczej i częstokroć niesprzyjających ku temu czynnikom zewnętrznym, ocalić swoją odrębność, język, zachować własną strukturę społeczną, tradycję, jednym słowem własną tożsamość, swe prawdziwe imię.



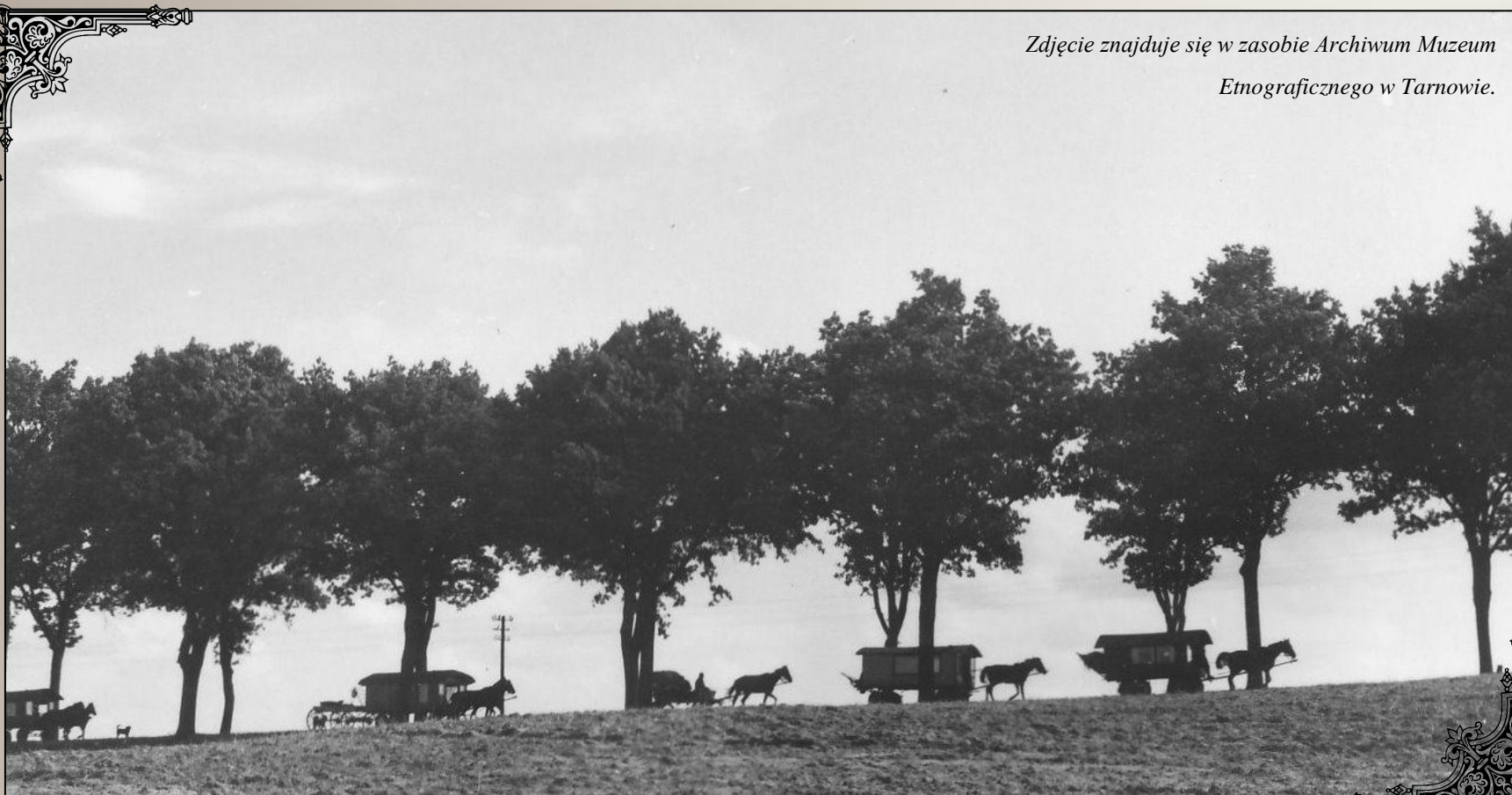
Magdalena i Justyna Matkowskie.

*Zdjęcie znajduje się w zasobach
Związku Romów Polskich z siedzibą
w Szczecinku.*

Obecnie formy tradycyjnego przemieszczania się Romów w Polsce – migracje wewnętrzne i sezonowe koczownictwo w zasadzie ustały.

Tęsknota za wolnym życiem jednak została. Pozostały Romom jedynie wspomnienia, nostalgia za czasami, kiedy to po polskich i nie tylko drogach, jechały wozy kolorowe taborami; za czasami, które były i są im bliskie, a które bezpowrotnie jak się zdaje minęły. Dlatego tematyka, tradycja wspólnego wędrowania i wiecznego koczownictwa, jest nadal żywo obecna w tradycji Romów.

*Zdjęcie znajduje się w zasobie Archiwum Muzeum
Etnograficznego w Tarnowie.*



KRÓTKA HISTORIA PRZYMUSOWEJ AKCJI OSIEDLEŃCZEJ ROMÓW W POLSCE W XX WIEKU

- W 1945 r. po II wojnie światowej nastąpiło rozpoczęcie procesu asymilacji i produktywizacji Romów w Polsce.
- W grudniu 1949 roku przeprowadzono spis ludności romskiej. Już w owym czasie około 25% Romów prowadziło osiadły tryb życia.
- 24 maja 1952 r. Prezydium Rządu podjęło uchwałę Nr 452/52 „W sprawie pomocy ludności cygańskiej przy przechodzeniu na osiadły tryb życia”.
- Na terenie wszystkich województw przeprowadzono tzw. „Akcję C”. Zasadniczym celem tej akcji miała być ankietyzacja i paszportyzacja Romów polegająca na ustaleniu danych personalnych i miejsca zamieszkania oraz wzięciu zaświadczeń rejestracyjnych, zastępujących dowody tożsamości. Zakrojona na dłuższy czas akcja – zwana też produktywizacją – przyniosła skromne efekty.
- W 1964 r. ruszyła przymusowa kampania asymilacyjna, której częścią była rejestracja ludności romskiej przez władze lokalne, ograniczanie możliwości prowadzenia wędrownego trybu życia, a także ściślejszą obserwacją powstających w tym czasie romskich organizacji.
- W styczniu 1964 r. przygotowano „Informację o sytuacji ludności cygańskiej”.
- W marcu 1964 r. w porozumieniu z Wydziałem Administracyjnym KC PZPR powołano międzyresortową komisję dla koordynowania spraw związanych z osiedleniem i produktywizacją Cyganów/Romów. Wydany dla Milicji Obywatelskiej (MO) zestaw wskazówek zatytułowano: „O możliwościach zastosowania przepisów ogólnopaństwowych do ludności cygańskiej ograniczających przede wszystkim ich koczowniczy tryb życia”.
- 23 marca 1964 r. – „Dzień X” – rozpoczęcie przymusowej akcji osiedleńczej Romów w Polsce. Tym razem skuteczne. Sezonowe życie koczownicze Romów zaczęło powoli ustawać.
- Do końca lat 70-tych życie koczownicze Romów w zasadzie ustało. Zatrzymanie taborów w wyniku przymusowej akcji osiedleńczej Romów w Polsce stało się faktem. Zakończył się okres „Wielkiej Wędrowki” Romów, a nastał czas „Wielkiego Postoju”. Rozpoczął się wówczas wieloletni okres tropienia cygańskich taborów. W 1970 r. już tylko 205 rodzin (1069 osób) było w drodze (milicja ukarała 100 osób), a w 1976 r. zaledwie 85 rodzin (453 osoby) kontynuowało wędrowkę. Z roku na rok malała liczba zdesperowanych wędrowców. Były jednak lata, gdy do drogi podrywały się liczniejsze taborzy. Niektóre skracają okresy wędrowki czasami tylko do kilku tygodni. Dla tych, którzy urodzili się w drodze i wychowali na kolebających się wozach, zwłaszcza dla osób starszych, przymus osiedlenia był dramatem. W tym samym czasie tropiono też pociągi i autobusy, do których się przesiadali niektórzy Romowie odbywający 2-4 tygodniowe wędrowki, które nie wykraczały poza granice województwa, a nawet powiatów. Nie była już to więc klasyczna wędrowka, ile biwakowanie, nie dłuższe niż w przypadku urlopu. Nadal w wozach i szałasach mieszkały 93 rodziny. W zasadzie do końca lat siedemdziesiątych wędrujący Romowie zostali niemal w całości osiedleni. Taborzy zniknęły z krajobrazu polskich dróg. Każdego roku Prezydium Rad Powiatowych Wydział Spraw Wewnętrznych przesyłały do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Urzędu Spraw Wewnętrznych Informację z zagadnień ludności cygańskiej za ubiegły rok. A Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych na podstawie tych informacji swoje opracowania przesyłały dalej, czyli do

Departamentu Społeczno-Administracyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które przygotowało stosowną „Informację o przebiegu prac związanych z osiedleniem i produktywizacją ludności cygańskiej”. Dane te służyły jako materiały do obrad Międzyresortowej Komisji do Koordynacji spraw związanych z osiedleniem i produktywizacją ludności cygańskiej, które odbyły się m.in. 29 grudnia 1964 r., 27 czerwca 1966 r., oraz 5 kwietnia 1967 r. itd. Dla grup wędrownych, akcja „produktywizacji” i osiedlenie Romów były degradacją, ponieważ uniemożliwiono im kultywowanie własnej tradycji „wiecznej wędrowki”.

- W 1983 r. milicja zarejestrowała już tylko 34 uparte, wędrowne rodziny (388 osób). Wytropiono ich podróżujących pociągami lub zgodnie z duchem czasu – własnymi samochodami. Te liczby wydają się być trochę mało wiarygodne, gdyż w latach 1980-1983 (stan wojenny) zmieniło miejsce zamieszkania lub wyjechało za granicę 750 rodzin. Spróbowano też wtedy policzyć Romów. Ich liczbę określono na 21.311 osób (4914 rodzin). Dane takie zawiera „Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w zakresie produktywizacji i adaptacji społecznej ludności cygańskiej, lipiec 1984”.
- W latach 1990-1995 r. około 30 tys. polskich Romów wyjechało z kraju. Przeważnie kierunek ich emigracji wiodł do Niemiec, Holandii i Szwecji, a niekiedy także do USA. Po kilku miesiącach i latach 90% z nich wróciło do Polski.
- Wspomnieniem wyruszenia Romów w „Romano drom” (na romską, cygańską drogę), namiastką tradycyjnego, wspólnego wędrowania jest organizowany od 1995 r. przez środowisko romskie w województwie małopolskim Tabor Pamięci Romów. Przemierza on szlak z Tarnowa przez Żabno, Borzęcin, Dofęgę do Szczurowej i tą samą trasą wraca do Tarnowa. Postępowanie się symbolami (flaga, hymn), odwoływanie się do tradycji (wozy, konie, wędrowka, wieczorne opowieści przy ognisku), uroczystości rodzinne przyczyniają się do wzmocnienia poczucia tożsamości i wartości własnej kultury.
- Dwa ostatnie Spisy Powszechne Ludności z 2002 i 2011 roku podały oficjalną liczbę ludności romskiej w Polsce. Wynosi ona odpowiednio 12 i 16 tys. osób. Największe skupiska Romów są w województwie małopolskim, dolnośląskim oraz mazowieckim.
- Od 2005 roku Romowie mają w naszym kraju status mniejszości, ale nie narodowej, lecz etnicznej.
- Niektórzy widzą w tym socjologiczny fenomen, a nawet cud, że Romom w Polsce udało się, pomimo szeroko zakrojonej od 1964 r. akcji osiedleńczej i częstokroć niesprzyjających ku temu czynnikom zewnętrznym, ocalić swoją odrębność, język, zachować własną strukturę społeczną, tradycję, jednym słowem własną tożsamość, swe prawdziwe imię.
- Obecnie formy tradycyjnego przemieszczania się Romów w Polsce – migracje wewnętrzne, sezonowe koczownictwo w zasadzie ustały. Ostatecznie Romowie przegrali w nierównej walce z bezdusznym prawem, przepisami, milicją, obcą im kulturą, a czasami także z ludzką głupotą lub wręcz zawiścią, która w niejednym przypadku prowadziła do konfliktów. Tęsknota za wolnym życiem jednak zostawa. Pozostały Romom jedynie wspomnienia, nostalgia za czasami, kiedy to po polskich i nie tylko drogach jechały wozy kolorowe taborami; za czasami, które były i są im bliskie, a które bezpowrotnie, jak się zdaje, minęły. Dlatego tematyka

wspólnego wędrowania, wiecznego koczownictwa jest nadal żywo obecna w tradycji Romów.

- Obecnie, czasy wspólnego wędrowania oraz wizerunek Roma – wędrowca, w kolorowym, zdobionym wozie, wolnego od trosk, żyjącego dniem codziennym; Roma w otoczeniu namiotów, koni, ognisk i lasu, sprzedającego patelnie, noszącego szerokie spodnie i grającego na skrzypcach, czyli cały ten cygański świat, który przestał istnieć można jeszcze oglądać w Muzeum Etnograficznym w Tarnowie, gdzie znajduje się stała kolekcja romologiczna. W czerwcu 1979 r. w Gmachu Głównym Muzeum Okręgowego w Tarnowie ujrzała światło dzienne wielka wystawa zatytułowana Cyganie w kulturze polskiej. Dziś można ją zwiedzać w Muzeum Etnograficznym w Tarnowie, którego siedziba mieści się przy ul. Krakowskiej 10. W kwietniu 1990 r. została w nim otwarta wystawa: „Cyganie. Historia i kultura”, która, po wielu zmianach, prezentowana jest do dziś.
- Jest to stała ekspozycja historii i kultury Romów w Polsce, na tle ich dzieł europejskich.

ROMANO DROM – ROMSKA DROGA – DZIEŃ W TABORZE

Począwszy od wiosny, w czasie, gdy mijają ciepłe miesiące (kwiecień – wrzesień), był taki czas, gdy po Polsce nieskrępowanie wzdłuż i wszerz jeździły wozy kolorowe taborami. Po całodniowym wędrowaniu wieczorem tabor zatrzymywał się na noc.

Kobiety zajmowały się najczęściej: wróżbą, stawianiem horoskopów, leczeniem medycyną naturalną, tańcem, gotowaniem, dziećmi. Mężczyźni natomiast trudnili się m.in. muzyką (grali w zespołach na różnych instrumentach, śpiewem), handlem końmi, kotlarstwem. Romowie wspominają taborowe czasy jako okres prawdziwie dla nich wolny, naturalny, szczęśliwy.

Cechą współżycia u Romów była wtedy szczególnie odczuwalna solidarność pomiędzy członkami danego taboru. Wieczorem gdy dzieci już poszły spać była możliwość do wspólnych spotkań, radosnych biesiad przy ognisku, którym towarzyszyła muzyka, śpiew oraz tańce. A następnego dnia zjawiano obóz i tabor wyruszał dalej.

„Tabor Pamięci Romów”

Pierwszy „Tabor Pamięci Romów” wyruszył w 1996 r. Zazwyczaj odbywa się pod koniec lipca. W 2013 r. „Tabor Pamięci Romów” wyruszył z Tarnowa 25 lipca (czwartek) i trwał do niedzieli do 28 lipca 2013 r. Trwa przez trzy, cztery dni. Przemierza drogę: z Tarnowa przez Żabno, Borzęcin, Dofęgę do Szczurowej i tą samą trasą wraca do Tarnowa. W sumie ponad 100 km.

Przez te dni jego uczestnicy Romowie z Polski i z zagranicy oddają hołd zmarłym w miejscach ich spoczynku. Tabor Pamięci Romów przypomina tych, których życie zostało przerwane, ale i przybliża romskie tradycje, wędrowne życie, język i muzykę.

Kalendarium - historia akcji osiedleńczej Romów w Polsce w XX wieku. Źródło: Archiwum Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu działającego przy Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku.

Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji oraz ze środków otrzymanych od Miasta Szczecinka.



Ministerstwo
Administracji
i
Cyfryzacji



Opracowanie graficzne:



www.wydawnictwo-pik.pl

Barbara Filipowska „Romowie”

*Wędrowali taborami latami wiekami
choć inni ale zawsze są i byli z nami
czarowali nasze oczy barwnymi strojami
wypełniali pustą przestrzeń rzewnymi pieśniami
choć nie znali nut lecz w sobie tyle śpiewu mieli
że muzyką obmywali dzieciaki w kąpielu
a gdy przyszło zmienić miejsce tańcem je żegnali
i z ogniską czarne węgle na pamiątkę brali
teraz skrzypce zawieszono zawodzą na ścianie:
„gdzie te drogi pola lasy i konie bułane?”
przysypane piaskiem ślady słyszają w leśnej głuszy
jak wiatr niesie i powtarza tęskną pieśń Papuszy*



Dziękujemy
za uwagę

